

## “Mama! Patrz! Apple!”



**Pewnie każdy rodzic dziecka wielojęzycznego usłyszał zdanie, które jest kreatywnym zlepkiem języków. Polskie słowa mogą być wymawiane z angielskim akcentem, a angielskie odmieniane według zasad polskiej fleksji. Rodzica może zastanawiać fakt, że dziecko zachowuje się, jakby w ogóle nie rozróżniało języków, którymi się posługuje. Czy jest to powód do niepokoju?**

---

Nie. Jest to naturalny etap rozwoju mowy u dzieci, które dorastają w dwujęzyczności. Słowotwórczość, czy w tym przypadku neologizmy dziecięce to zjawisko, które pojawia się również u dzieci jednojęzycznych. Rodzice po latach z czułością wspominają: ciociąg (pociąg), czy hałczy (szczeka), a rodzice dziecka dwujęzycznego takie perełki jak helpunku, czy doguś (dog + piesek).

Dziecko, które dopiero uczy się mówić nie ma świadomości językowej, która umożliwiłaby mu podział jego codziennego słownika np. na polski i angielski. Może ono wybierać słowa lub całe frazy na podstawie tego, w którym języku pojawiają się one częściej w jego otoczeniu np. Time to tidy up! lub która wymowa jest dla niego łatwiejsza np. bike a rower.

Świadomość istnienia dwóch różnych języków buduje się z czasem. Jeśli rodzice stosują metodę OPOL (One Parent One Language) rozróżnienie takie może pojawić się na dość wczesnym etapie. Ponadto pomocne są sytuacje, w których naturalne jest posługiwanie się tylko jednym językiem: pójście do przedszkola, Skype z dziadkami (jeśli mówią tylko po polsku), wakacje w Polsce.

Czy poprawiać dziecko? To zależy od jego wieku (można przypominać prawidłowe użycie języka nastolatki). Jednak poprawianie w rozwoju mowy rzadko kiedy jest dobrym rozwiązaniem (a używane nagminnie może sprawić, że dziecko czy nastolatek, nie będzie chciał mówić w języku dla niego trudniejszym i z jego perspektywy mniej przydatnym). Jak pomóc dziecku, które miesza języki?

1. Daj dobry przykład. Mieszkający od lat za granicą możesz nie mieć świadomości, jak bardzo mieszasz język polski i angielski w codziennej mowie. Pamiętaj jednak, że code-switching (czyli przeskakiwanie z języka na język) jest zjawiskiem naturalnym i ma swoją funkcję. Niektóre słowa czy wyrażenia nie mają swoich odpowiedników w innym języku.
2. Warto do tego tematu podejść ze świadomością, ale i z dystansem. Bez obsesji!
3. Nie poprawiaj, ale podaj prawidłową wersję: - Chcę juice! - O! Chcesz sok? Czy wolisz sok pomarańczowy, czy sok jabłkowy?
4. Teraz mówimy po polsku! Czytacie polskie książeczki, gracie w polskie gry planszowe, robicie zadania z Polskiej Szkoły? Przypomnij, że teraz mówicie po polsku. Możesz dodać element wizualny np. położyć na biurku pamiętkę z wakacji w Polsce, czy polską flagę (jest to pomysł, który podsunęła mi jedna z mam i wiem, że sprawdził się u wielu rodzin).

**Powodzenia!**

**Autor:** mgr Justyna Walczak – logopeda

**Zródło:** Target Logopeda Londyn